Nr. 135. Dnia 17 maja. Sobota. Dnia 5 (17) maja 1890 r.

**PRENUMERATA.**

**Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne i małe** ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dziś: | Paschalisa Wyzn. | Wschód słońca o godzinie 4 minut 8. | Wschód księżyca o godzinie 3 minut 53 r. |
| Niedziela: | Feliksa Kapł. | Zachód „ 7 „ 45. | Zachód „ 6 „ 9 w. |
| Poniedz.: | Piotra Celestyna. | Długość dnia godzin . . . 15 „ 37. | Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 8. |
| Wtorek: | Bernardyna S. | Przybyło „ „ 7 „ 49. | Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8 R. |

| | |
|---|---|
| Środa: | Wiktora Męcz. |
| Czwartek: | Heleny Panny. |
| Piątek: | Dezyderjusza B. M |
| Sobota: | Joanny M. |

*Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 128. — Telefon Administr. 141.*

**KALENDARZ.**

*Imiona słowiańskie*: Dziś Sławomira, jutro Wszesława.

*Zgromadzenia*: Posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)

*Wybory*: Składanie kartek wyborczych na szesnastu reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich. (Lokal kasy, Włodzimierska 17—od 10-ej zrana do 2-ej po południu.)

*Wizyty*: Wizyta jeneralna delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności zakładu sierot dziewcząt na Krak.-Przedm. pod № 62-im, oraz szwalni III-ej dla ubogich dziewcząt przy ulicy Jerozolimskiej pod № 70-ym. (6 po południu.)

*Wystawy*: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

*Zabawy*: Dla osób zaproszonych „wieczór wiosenny", w czasie którego amatorowie odegrają jednoaktówki: „Mysz", „Czyja wina" i „Kłopoty dziadunia". (Promenada za rogatką belwederską—8 wieczorem.)

*Teatra*: Wielki: dziś czwarte przedstawienie trupy liliputów „Wesele karłów", jutro piąte przedstawienie trupy liliputów „Wesele karłów";—Letni: dziś „Teściowa", jutro „Mefistofeles" (z udziałem pani Marji Sandry, oraz pp. Antoniego d'Andrade i Aristodemo Sillicha);—Nowy: dziś „Nad Wisłą" i „Lekka kawalerja", jutro „W ruinach" (wznowienie). (8 wieczorem.)

*Ogród zoologiczny*: **ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)**

*Lombard miejski*: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 257 kop. 15. Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)**

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Dzień* donosi, że przy ministerjum finansów utworzona została specjalna komisja, której ma być powierzone opracowanie zmian w dotychczasowych przepisach o podatkach miejskich. Nowe przepisy dotyczeć będą głównie miast, korzystających z samorządu.

= W wyjaśnieniu notatki naszej w nrze 132-gim z d. 14-go b. m. o tutejszym kantorze Banku państwa, otrzymujemy od p. zarządzającego rzeczonym kantorem pismo, w którem między innemi czytamy: „Prawda jest to jedno, że się umniejsza skład osobisty wydziału likwidacyjnego b. Banku polskiego, a to wskutek zmniejszenia czynności, co było przewidzianem w etatach kantoru warszawskiego Banku państwa, sformowanych na zasadzie § 8-go Najwyższego rozkazu z d. 5-go czerwca 1885 r., o przeformowaniu Banku Polskiego na kantor warszawski, według którego urzędnicy wydziału likwidacyjnego kantoru warszawskiego, w miarę likwidowania interesów b. Banku Polskiego, spadają z etatu na ogólnych zasadach. Interesa b. Banku Polskiego zmniejszyły się obecnie o tyle, że okazuje się koniecznem z ogólnego składu wydziału likwidacyjnego, złożonego z 82 urzędników, wypuścić z etatu 32, a co do oszczędności, te wynoszą nie 38,000 rs., lecz 28,300 rs. rocznie, przyczem należy zaznaczyć, że z liczby 32 urzędników, 28 sami prosili o to, aby korzystać z przywilejów, a mianowicie ze zwiększonej pensji emerytalnej, oraz z tego, że mogą pobierać pensje emerytalne przed dojściem do 50 lat wieku. Oprócz tego kantor Banku czyni starania u władzy wyższej o wypłacanie wszystkim spadłym z etatu urzędnikom przez przez dwa lata pensji w rozmiarze całkowitego etatu. Zawiadamiając o powyższem, mam zaszczyt prosić o zamieszczenie tego objaśnienia w *Kurjerze*, a to dla sprostowania niedokładnych wiadomości, podanych w przytoczonym artykule." Wobec tego wyjaśnienia, podane w dziennikach pogłoski o kasowaniu wydziału zaliczeń, o przekazaniu czynności jego wydziałowi wkładów i przekształceniu wydziału likwidacji, okazują się bezpodstawnemi.

= Wskutek rozporządzenia miejscowych władz administracyjnych, roboty około budowy linji bocznej, do kopalni węgla kamiennego hr. Hohenlohe „Saturn" zostały wstrzymane od d. 14-go b. m.

= W zeszłą środę powrócili z Petersburga delegaci kolei warsz.-wiedeńskiej, wyznaczeni do podpisania umowy z rządem w przedmiocie połączenia tej kolei z koleją bydgoską.

= Ze względu na konieczność o ile można większego rozpowszechnienia tak zbawiennego dla zdrowia publicznego środka, jakim jest szczepienie ospy, p. o. oberpolicmajstra zawiadamia, że oprócz instytutu przy szpitalu Dzieciątka Jezus i szpitala dla dzieci starozakonnych, zostały w mieście otworzone stacje, w których w dni wyznaczone będą dopełniać bezpłatnie szczepienia, a mianowicie: przy cyrkule zamkowym (Podwal nr. 15-ty) w poniedziałki i czwartki od godz. 3-ej do 5-ej po południu; przy cyrkule sobornym (Świętojerska nr. 18-ty) we wtorki i czwartki od godz. 3—5-ej po południu; przy cyrkule bielańskim (Muranowska nr. 12-ty) we wtorki i środy od 2—4-ej po południu; przy cyrkule powązkowskim (Dzielna nr. 33-ci) codziennie od 2—4-ej po południu; przy cyrkule wolskim (Chłodna nr. 11-ty) w poniedziałki i czwartki od 3—5-ej po południu; przy cyrkule jerozolimskim (Twarda nr. 5-ty) we wtorki i piątki od 2—4-ej po południu; pod nr. 50-ym przy ul. Wolskiej codziennie rano od 8—10-ej i w niedziele, środy oraz soboty od 3—7-ej po południu; przy cyrkule łazienkowskim (Krucza nr. 21-szy) we wtorki i czwartki od 2—4-ej po południu; w Łazienkach w lokalu szkoły felczerskiej w b. koszarach kirasjerskich w poniedziałki, środy i soboty od 3-ej do 7-ej wieczór; na Nowej Pradze w domu księcia Wachwachowa we wtorki, czwartki i niedziele od 3½—7-ej wieczorem i codziennie w godzinach porannych; na Pradze pod nr. 23-im przy ul. Targowej w poniedziałki i czwartki od 4—6-ej po południu, oraz codziennie rano.

= Z powodu wynikłej kwestji: czy dzierżawca dochodu rogatkowego ma prawo pobierania opłaty przy wjeździe przez główną bramę na plac wyścigowy, zarząd miejski wyjaśnił, iż plac wyścigowy znajduje się po za wałem miejskim, a brama od strony miasta zrobioną została tylko na żądanie dyrekcji wyścigów, dla skrócenia drogi, zatem dzierżawca do pobierania opłaty ma prawo i w tym celu urządzono w wale budkę dla poborcy rogatkowego, a choć po-

22)

# DZIECI SZCZĘŚCIA.

### POWIEŚĆ

przez

**Walerję Marrené**

(Dalszy ciąg.)

— Łatwo tobie mówić — pochwycił Stanisław. — Ty, co jesteś na drodze do sławy, do majątku. Ha! gdybym ja był na twojem miejscu!

Uśmiech pełen goryczy przemknął po wargach Ryszarda. Mógł mu powiedzieć, że obydwaj byli twórcami swego położenia. Nie uczynił tego. Zdawał się zatopiony w myślach, a myśli jego musiały być poważne i przykre, bo twarz miała wyraz surowy. Źrenice straciły swą przejrzystość i świeciły chłodnym blaskiem, nie pozwalając odgadnąć uczuć.

Nie tracił czasu na odpieranie zdań przyszłego szwagra, jakby zdania te i człowiek, który je wypowiadał, nie zasługiwały na to. Co innego ważyło się w jego myśli.

Po chwili jednak wyrzekł znowu:

— Czy znasz napewno stan waszego majątku, czy też domyślasz go się tylko?

— Mogę zaręczyć, że tak jest.

— Czy Marcela wie o tem?

— Marcela? Także ją znasz! Ona nie pomyślała nawet o podobnych rzeczach. Kobiety tego nie rozumieją. A potem ona dotąd czuje tylko moralną stratę.

Ryszard nie odpowiedział nic. Pochylił głowę nieznacznym ruchem i bezwiednie pochwyciwszy w rękę kościany nożyk, leżący na stole, ścisnął go z nerwowem wysileniem. W tej chwili drzwi otwarły się cicho i weszła jego narzeczona.

Przyszła tu, bo potrzebowała być z Ryszardem. Potrzebowała jego słowa, jego spojrzenia, by mieć odwagę do dalszego życia, a może czuła ogarniającą ją straszną samotność.

Ale pierwsze spojrzenie, rzucone na niego, uczucia tego nie rozwiało. Ryszard postąpił ku niej wprawdzie z pośpiechem, wziął jej rękę, pocałował, a gdy to czynił, czuła jak dłoń jego drżała, jak usta były spieczone, ale twarz pozostała surową, źrenice nie miały blasku, jaki w nich dawniej widziała. Rozumiała wyraźnie, iż śmierć ojca musiała spowodować zmianę położenia, do którego zastosować się należało. Nie miała przecież wcale jasnego pojęcia, na czem te zmiany zależeć mogą; nie pojmowała, co jest zbytkiem, a co nim nie jest, bo sztuczne potrzeby były dla niej równie niezbędne, jak i konieczne. Znała tylko życie z jego łatwej strony, wyrobiła sobie w niem nawet pewną praktyczną wprawę, ale ta ograniczała się tylko do warunków, wśród których zostawała. Po za niemi była podobną do istoty, spadłej z księżyca na ziemię. Oczekiwała od Czereczy wskazówek wyraźnych; wszakże on teraz powinien był nią rządzić!

On jednak pod tym względem zachowywał milczenie, więc powtórzyła mu pytanie, które on zwrócił do Stanisława.

— Cóż teraz będzie?

Powinien był na to pytanie być przygotowany, a jednak wzdrygnął się, gdy mu je zadała. Wahanie jego trwało krótko.

— Muszę — rzekł — zbadać sam stan interesów, dotąd nie wiem jeszcze nic pewnego.

Może spodziewała się innych słów, może nie myślała wcale o sprawach majątkowych, musiała przecież uznać słuszność tej odpowiedzi.

Niestety, stan interesów Sawińskiego aż nadto łatwym był do zbadania. Według przewidywań Stanisława był on rozpaczliwy, a nawet gorszy, niż sądził. Zmarły nie posiadał żadnej nieruchomości, ani sumy, złożonej w jakim banku, ale za to miał w tych bankach wyrobione kredyty i na te kredyty zaciągnięte pożyczki. W kasie znaleziono gotówki zaledwie tyle, ile jej potrzebował na bieżące wydatki. Wprawdzie apartament, zbytkownie umeblowany, obrazy, rzeźby, i t. p. musiały zapewne pochłonąć sumy, przewyższające o wiele obecne pasywa, sprzedaż ich jednak mogła w najlepszym razie pokryć należności.

Sprawdziwszy te smutne fakty, Ryszard nie miał odwagi odrazu odkryć je Marceli, łączył się z niemi silnie problemat przyszłości. Zamknął się u siebie, nie chciał widzieć nikogo i całą długą noc zimową przepędził bijąc się z myślami. Rozumiał jednak, iż są rzeczy, z któremi zwlekałby daremnie i nazajutrz stawił się u narzeczonej o godzinie, w której zwykł był odwiedzać ją dawniej.

Marcela znajdowała się w tym samym błękitnym buduarze, w którym tyle spędziła chwil dobrych, w którym wypowiedział jej swą miłość, w którym rozmawiali jeszcze w dniu zaręczyn, upojeni swem szczęściem. Jak wówczas, ostre światła dnia zimowego łagodziły ciężkie firanki i zieleń wielkich liści palmowych. Tylko zamiast eleganckiego jasnego szlafroczka, Marcela miała na sobie żałobną suknię; zamiast uśmiechu, na twarzy jej tkwił wyraz boleści i niepokoju.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

borca nie wydaje biletów, to jednak wszystkie ekwipaże z wyścigów przepuszczane są już do miasta bez żadnych przeszkód.

= W kasie lombardu miejskiego wprowadzony już został letni rozkład godzin zajęcia, mianowicie od 9-ej rano do 2-ej po południu i od 4-ej do 6-ej po południu, a więc interesanci mogą się w tych godzinach zgłaszać, przyczem udzielanie pożyczek na zastaw rzeczy odbywać się będzie tylko do godziny 12-ej w południe i następnie do 5-ej po południu. Rozkład taki trwać będzie przez całe lato do miesiąca września.

= Dowiadujemy się, iż zarząd miejski w celu zwiększenia funduszów kasy miejskiej, mającej znaczne w ostatnich latach wydatki, wystąpił z projektem powiększenia dotychczasowej opłaty za karty pobytu od niestałych mieszkańców z 30 do 50 kop. kwartalnie.

= W celu obejrzenia robót kanalizacyjnych i wodociągowych, wykonanych przez firmę Kuksz i Luetke w gmachach miejskich, zajmowanych przez magistrat i bióro oberpolicmajstra, jak również przyjęcia protokólarnego wspomnianych robót, wyznaczoną została na d. 19-ty b. m. komisja, złożona: z starszego inżeniera miasta p. Mościckiego i budowniczych miejskich pp. Cichockiego i Twarowskiego. Ze strony p. oberpolicmajstra delegowani: brandmajster 2-ej części straży p. Skowroński i nadzorca aresztu policyjnego, p. Lwow.

= Na odbytej w dniu wczorajszym przez magistrat tutejszy licytacji, dostawy dla robót brukarskich w Warszawie w drugiej połowie roku bieżącego i w ciągu roku przyszłego, 955 sążni kwadratowych foremnych kostek granitowych, podjął się Joel Wekmajster za sumę 39,781 rs. $71^{7}/_{8}$ kop., zaś 765 sążni bieżących burtnic granitowych Maurycy Fajans za sumę 9,132 rs. 57 kop.

= Kanał burzowy w dolnej części ulicy Jerozolimskiej jest już na ukończeniu. Powstaje tylko wprost b. magazynów bankowych ułożyć podwójny rząd żelaznych rur na przestrzeni stukilkudziesięciu kroków. W miejscach otworów w rurach, stanowiących kanał, urządzono włazy uliczne.

= Jeden z mieszkańców ulicy Dobrej za posiadanie rewolweru bez należytego pozwolenia został skazany w drodze administracyjnej na karę 5 rs.

= Pomnik grochowski ulega gruntownej restauracji. W tym celu osłonięto go rusztowaniem.

= Jan Zacharjasiewicz przebywa obecnie w Jeżewie u przyjaciela swego, p. Zygmunta Glogiera, znanego archeologa.

= Ostatni.

W dniu wczorajszym odbył się drugi odczyt p. Marjana Gawalewicza o Franciszku Zabłockim, zamykający serję odczytów na rzecz Towarzystwa osad rolnych.

Obrany temat pozwolił prelegentowi szerokiemi rysami naszkicować obraz epoki i warunków, wśród jakich zakwitł i rozwijał się talent ojca komedjopisarzy naszych.

Obraz to ciekawy i zajmujący a przedstawiony pełnem życia słowem prelegenta, przykuł uwagę słuchaczów, którzy schodzącemu z katedry p. Gawalewiczowi za mile spędzony czas i podjęte trudy, podziękowali serdecznym oklaskiem.

= Wizytacja.

Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, odbyła się wizyta roczna w ochronie XI-ej (ulica Zajęcza nr. 12), noszącej nazwę „św. Piotra", a pod opieką rady opiekuńczej zostającej, na czele której jest: Zdzisławowa hr. Zamoyska, Ludwikowa hr. Krasińska i Tadeuszowa ks. Lubomirska, opiekunem zaś administracyjnym p. Konrad Sachocki.

Dzieci płci obojej w zakładzie jest 170 i mieszczą się one w dwóch salach.

Członkowie i opiekunki przybyłe na wizytę, a mianowicie: Ewa z hr. Łubieńskich Popielowa, Klementyna hr. Łubieńska, Zofja Michałowska, Teresa Daszkiewiczowa, ks. Jan Tadeusz Lubomirski, Franciszek Rydzykowski, prezes wydziału, Szymon Krzeczkowski, naczelnik sekcji ochron, Lucjan Szymonowicz, Jan Gautier, Bronisław Knoll i inni, oglądali roboty, wykonane przez dziatwę, chwaląc w nich staranność wykonania.

Dozorczyniami są panny: Lucyna Hejne i Bronisława Kuligowska.

Od kwartału ochrona pomieniona przenosi się do obszerniejszego i dogodnego lokalu w posesji, na rogu ulicy Browarnej i Oboźnej położonej.

= Parawaniki Żółkowskiego.

Znany humorysta, p. F. Kostrzewski, w parawanikach Żółkowskiego znalazł złotą żyłę.

Artysta nie może podołać zamówieniom, które się sypią z miasta i prowincji.

Na parawanikach Żółkowski jest wyobrażony w rolach z „Hrabiny", „Geldhaba", „Starych kawalerów" i „Majstra i czeladnika".

= Wystawa Sandeckiego.

Rodzina, pozostała po zmarłym przedwcześnie rysowniku i malarzu ś. p. Władysławie Sandeckim, krząta się około urządzenia wystawy prac, pozostałych po artyście.

Redakcje pism ilustrowanych zwróciły rodzinie rysunki już reprodukowane.

Dochód z wystawy będzie przeznaczony na wzniesienie nagrobka nad mogiłą zmarłego.

= Brak szafek.

Najbogatsza dzielnica Warszawy jest pozbawioną szafki z afiszami teatralnemi.

Mieszkańcy ulic: Włodzimierskiej, hr. Berga, Mazowieckiej, Święto-krzyskiej i innych, chcąc zasięgnąć informacji co do repertuaru są zmuszeni szukać afiszów przy ulicy Brackiej lub obok posągu Kopernika.

Z uwagi, iż w zacytowanej dzielnicy mieszka znaczna liczba stałych bywalców teatralnych, potrzebę tę należało by uwzględnić.

= Żegluga.

Ruch osobowy w żegludze parowej zmniejsza się.

Przybyłe wczoraj parostatki przywiozły bardzo małą liczbę osób.

Przy brzegu Bielan ustawiono już 2 gabary żeglugi Fajansa, które mają służyć za przystanie podczas jazdy spacerowej na Bielany podczas Zielonych Świątek.

Administracja żeglugi parowej Fajansa zawiązała rokowania z żeglugą p. St. Górnickiego w celu prowadzenia wspólnie jazdy spacerowej do Bielan wszystkiemi parostatkami podczas 3-ch dni Zielonych Świąt.

Wczoraj przybył statek parowy towarowy „Konstanty" z dołu Wisły.

= Niewinna manja.

Dwudziestoletni syn emeryta, p. ***, uprawia zupełnie nowy rodzaj sportu.

Rozporządzając nader szczupłemi środkami, młodzieniec żyje nadzwyczaj oszczędnie, chociaż sposób zużytkowania odłożonych pieniędzy nie odznacza się produkcyjnością i... sensem.

Oto od czasu do czasu p. *** wynajmuje karetę i odwiedza najwyżej postawione w hierarchji towarzyskiej osobistości, mieniąc się synem bogatej rodziny obywatelskiej, zamieszkałej w zapadłej okolicy kraju.

Młody manjak w dalszym ciągu objaśnia, iż przyjechał do Warszawy dla „otarcia się w świecie", otworzył dom na szeroką stopę i poszukuje stosunków „w swojej sferze".

Osoby wizytowane biorą opowieści eleganckiego młodzieńca za dobrą monetę i odwzajemniając się odwiedzinami, zamiast apartamentu znajdują ubogie mieszkanko na strychu, a w niem gospodarza, który się rumieni i „przeprasza"...

Lekkomyślny p. *** nie zraża się spadającemi na niego przykrościami i zawiera w powyższy sposób nowe znajomości.

Dziwna manja...

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na ul. Niecałej rozbiegały się konie zaprzężone do prywatnego ekwipażu i z impetem wjechały na chodnik.

Wskutek gwałtownego wstrząśnięcia pani S. i 12-letnia jej córeczka, wypadły.

Dziewczynka nader ciężko potłukła się i zemdloną odniesiono do pobliskiego sklepu, gdzie pomoc lekarska została udzieloną.

W alejach Ujazdowskich, również przy rozbieganiu się koni, wypadła z powozu pani N., zamieszkała pod nr. 12 przy ul. Wilczej, lecz ważniejszego szwanku na szczęście nie doznała.

= Przygnieciony.

W podwórzu domu pod nr. 36-ym przy ul. Smoczej, przy kopaniu fundamentów zapadła się ziemia i ciężarem swym przygniotła robotnika Karola Szedla.

Wydobyto go prawie bez życia.

Szedel mocno chory, z uszkodzoną klatką piersiową, został odesłany na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Wściekłe psy.

W dniu wczorajszym na ul. Chmielnej ukazał się wściekły pies, którego zabił starszy dozorca policyjny Oskierko.

Na ul. Brzozowej dwaj stróże również zabili psa wściekłego, rzucającego się na ludzi.

= Na wściekliznę.

Wczoraj przywieziono do zakładu dra Bujwida umierającego na wściekliznę paralityczną włościanina z okolic Sandomierza, Wawrzyńca Serwan.

Leczono go w szpitalu przypalaniami.

= Pożar.

Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem w domu pod nr. 76-ym przy ul. Pawiej, w oficynie drewnianej, pod piecem kuchennym zapaliła się podłoga.

Ogień ugasili nadbiegli topornicy oddziału nalewkowskiego. Część podłogi wyrąbano.

+ Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że w urzędach pocztowo-telegraficznych w Kazimierzu (w gub. kieleckiej) i Uladówce (w gub. podolskie) otworzona została międzynarodowa korespondencja telegraficzna.

+ Ofiara.

Towarzystwo dobroczynności w Kaliszu otrzymało, jak donosi *Kaliszanin*, zasiłek w sumie rs. 500.

Udzielił go ktoś z mieszkańców tego miasta z powodu pomyślnego załatwienia jakiegoś sporu.

+ Echa tomaszowskie.

Z Tomaszowa rawskiego piszą do nas pod dniem 15-ym b. m.:

„Świeżo mianowany gubernator piotrkowski, rz. r. st. Miller, lustrując powierzoną sobie gubernję, zaszczycił wizytą nasze miasto.

Przyjechał w niedzielę d. 11-go b. m. i bawił do wtorku d. 13-go b. m., udając się końmi do Spały, dalej do Rawy, miasta dotąd powiatowego, które na prośbę mieszkańców przekształca się na osadę.

Podczas pobytu swego w Tomaszowie, p. gubernator zwiedził kościoły, synagogę, magistrat, szlachtuz, pocztę, i przyglądał się specjalnie urządzonej próbie straży ochotniczej miejskiej.

Zwiedził też więzienie przy magistracie, łaźnię rytualną żydowską i budynek, służyć mający w przyszłości za szpital.

O szpitalu tym słów kilka.

W r. 1886-ym zawiązał się za inicjatywą dyrektora filji Banku państwa, p. Jurenjewa, komitet, celem budowy lecznicy, której brak daje się uczuwać biednej klasie.

Ofiary hojnie popłynęły, do czego się przyczynili hr. Ostrowski, pp. Wolfson i Jakób Halpern, składający większe sumy, co dało możność wzniesienia w owym jeszcze roku murów gmachu i pokrycia ich dachem.

W r. 1887-m dokonano robót wewnętrznych i zaopatrzono budynek w łóżka i pościel.

Słowem wszystko było już gotowe dla przyjęcia pacjentów.

Koszt budowy i urządzenia sięga pokaźnej, względnie, cyfry rs. 16,552 kop. 71.

Protokół odbiorczy robót przedstawiony, gdzie należy, nie uzyskał aprobaty, z powodu niewykazania środków na utrzymanie stałe szpitala.

Komitet wygotował tedy projekt listy utrzymania szpitala o 20-tu łóżkach w formie podatku od fabrykantów i właścicieli nieruchomości, którzy w liczbie 116-tu solidarnie za punktualność zapłaty zaręczyli.

Sprawa dotąd rozstrzygnięta nie została.

P. Bronisław Reichman uzyskał koncesję na założenie w naszem mieście sieci telefonów.

Kontrakt, zawarty z klijentami orzeka, że przedsiębiorca oddaje pierwszym urządzenie na własność, pobierając za założenie po rs. 150 od aparatu.

Roboty wkrótce będą rozpoczęte.

Przed kilku tygodniami odwiedził też nas p. Szanabel z fonografem, który nazwano tu „drogą zabawką."

+ Wybory.

W d. 19-ym b. m. przypada zebranie okręgowe w dyrekcji szczegółowej Suwalskiej, celem dopełnienia wyborów na urzędy do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Wyborom podlegają: z komitetu Towarzystwa Wiktor Gawroński, właściciel dóbr Freda; z dyrekcji głównej—Wincenty hr. Walewski, wł. dóbr Igielniki; z dyrekcji szczegółowej—Jan Bieńkiewicz, wł. dóbr Awiżańce, Cezary Ibjański, wł. dóbr Kępiny, Józef Szymborski, wł. dóbr Płaskowce B. i Tomasz Wolski, wł. dóbr Winksznupie.

+ Zwinięcie gorzelni.

Do *Gaz. lubelskiej* donoszą, że właściciel wsi Kamień, w pow. nowoaleksandryjskim, ma podobno zamiar zwinąć swoją gorzelnię.

Przyczyną tego jest nieopłacanie się tej gałęzi przemysłu wiejskiego.

+ Tanieją!

Właściciele domów w Piotrkowie żalą się na to, iż od pewnego czasu zmuszeni są ustawicznie obniżać ceny mieszkań.

Przyczyną tego jest w znacznej części uszczuplenie personelu w miejscowych biurach rządowych.

+ Ryby w polu.

Z Ciechocinka piszą pod d. 6-ym b. m.:

„W bliskości Raciążka, położonego o 4 wiorsty od Ciechocinka, w posiadłości pana P., w d. 2-im b. m., o godz. 9-ej wieczorem spadł nadzwyczaj ulewny deszcz, skutkiem którego woda w okolicznych stawach wezbrała i zalała przyległe pola i łąki.

Następnego dnia włościanie znajdowali na polach i łąkach ryby, które nie mogąc powrócić z opadającą wodą do swych dawnych siedzib, pozostawały na ziemi.

Przypuszczać należy, że częściowe zerwanie się chmury, spowodowało straszną tę ulewę, gdyż w po

blizkich miejscowościach, jak Ciechocinku i Aleksandrowie w tym czasie zaledwie malutki deszczyk kropił."

---

+ Zamach na pociąg.

W d. 5-ym b. m. około godz. 6-ej rano, na terytorjum gminy Mełgiew, w pow. lubelskim, około przejazdu mechanicznego nr. 275 kolei nadwiślańskiej, w pobliżu stacji Minkowice, dostrzeżono pięć kamieni, wciśniętych pomiędzy szyny linji głównej i kontrszyny przejazdu.

Kamienie te na parę minut przed nadejściem pociągu towarowego wyjęto.

Zarządzone natychmiast śledztwo wykryło, że kamienie podłożono celem wykolejenia pociągu.

O czyn ten podejrzani są dwaj młodzi włościanie, z których jeden liczy lat 23, a drugi zaledwie 17.

---

### NOTATNIK TERMINOWY

— Tutejszy kantor Banku państwa rozpoczął sprzedaż 4½ procentowych obligacyj wewnętrznej konsolidowanej pożyczki kolejowej. Przy nabywaniu obligacyj kupujący płaci, oprócz ceny sprzedażnej i procent od bieżącego kuponu nabywanych obligacyj do daty ich kupna, za potrąceniem z tego procentu należnego podatku skarbowego od dochodów.

— D. 19-go b. m., w urzędzie powiatowym rawskim, odbędzie się licytacja na odnowienie i naprawę rzeźni miejskiej rawskiej i wybudowanie przy niej szopy dla bydła od rs. 1,221 kop. 27.

— D. 19-go b. m., w kancelarji gimnazjum męskiego kaliskiego, odbędzie się licytacja na budowę parkanu murowanego i szopy przy zabudowaniu gimnazjum męskiego kaliskiego od rs. 2,722 kop. 7.

— D. 19-go b. m., o godz. 1-ej po południu, w kancelarji okręgu naukowego warszawskiego, odbędzie się licytacja na budowę ustępów i parkanu przy budynku progimnazjum męskiego w m. Sandomierzu, gubernji radomskiej, od rs. 6,453 kop. 80.

— D. 19-go b. m., w magistracie m. Kielc, odbędzie się licytacja na sprzedaż 122 partyj drzewa od rs. 4 do 79, ogółem od rs. 2,092.

— D. 19-go b. m., w magistracie kieleckim, odbędzie się licytacja na przebrukowanie części ulic: Tadeusza, Staro-Warszawskiej i Wesołej w m. Kielcach od rs. 1,495 kop. 84

---

# Wieczory teatralne.

### „Teściowa".

Nie poskąpiło nam wrażeń różnego gatunku wczorajsze przedstawienie w teatrze Letnim.

Pierwsze wrażenie „po za konkursem": odebranie u wejścia do sali laski i parasola.

Drugie wrażenie: chłód w natłoczonej po brzegi widowni.

Trzecie przy podniesieniu kurtyny: mgliste przypomnienie wystawy paryskiej, w czasie której raczono nas ową *Belle-Maman* dzień po dniu w teatrze „Gymnase".

Pomimo atoli tego niemiłosiernego ogrania wobec międzynarodowych tłumów, zgromadzonych nad Sekwaną, sztuka ma jeszcze pewną świeżość. Wystawiono ją po raz pierwszy w Paryżu w marcu r. z. z panną Marją Magnier w tytułowej roli.

Nam dano ją oglądać obecnie, jako słabą rekompensatę za niewybudowaną jeszcze w Warszawie wieżę Eiffel, co w połączeniu z goszczącą trupą Buffalo-Bil i ściśle paryską suknią pani Lüdowej w trzecim akcie, jako tako dać nam może „posmak" minionych uroczystości międzynarodowych na polu marsowem. A, zapomniałem... Z iście paryską dworskością jeden z teatralnych krytyków zwymyślał od abderytów, czytaj: idjotów, tych wszystkich, którzyby na cztery godziny przed premjerą nie mieli ochoty zapoznać się z treścią „Teściowej". Słowem—coś Paryżem zapachniało. Wprawdzie ten ostatni zapach z flaszeczki krytyka nie przypominał wcale bulwaru *des Italiens*, no, ale nic nie szkodzi. Wszak nawet Paryż ma swoje różne strony.

Akt pierwszy. Salon zamożny, mieszczański. Meble—jak w „Gymnase"—powleczone pąsowym utrechtem; na ścianie portret ś. p. męża teściowej; na stoliku pod lustrem zegar zbyt skromny, aby usprawiedliwić wykrzyknik Berarda: „Ależ to cały świat ów bajeczny zegar!" W głębi przez otwarte drzwi widać część wschodów, któremi przybywa na scenę orszak weselny zięcia i córki „teściowej".

Pojawiają się kolejno na scenie: pp. Prażmowski i Nowicki, jakby wykrojeni z *Journal Amusant*, p. Wolski, zięć (oklaski z centrum i głębi sali), p. Szymanowski (oklaski po prawicy), p. Czakówna, pani młoda (oklaski ze sfer wyższych), p. Lüdowa *Bel'e-Maman* (oklaski na całej linji). Szachiści są zachwyceni; sprawia im to wrażenie jakiegoś gambita z wyprowadzaniem kolejno na plac boju co najlepszych figur.

Zjawia się też wreszcie i p. Leszczyński, tytułujący się hrabią de Barsac, w paltocie, co, o dziwo! nie skandalizuje wcale tych, co na ślub we frakach przybyli. Sąsiedzi moi zakładają się: „To paltot!"—„Nie, to marynarka!"—„Ja panu mówię, że to paltot!"—„Nie, to surdut, tylko że tabaczkowy!" Hrabia bierze teściową za pannę młodą, co żadnym jest konceptem, gdyż wszyscy gotowiśmy w ten błąd popaść.

Teściowa wyprawuje zięcia z żoną do Włoch, a sama postanawia użyć raz przecie kawalerskiego życia...

W antrakcie dopiero dotkliwie czuć się daje brak lasek i parasolów. Publiczność, nie wiedząc, czem skrócić długie chwile oczekiwania, zabawia się bębnieniem w posadzkę obcasami. Lewandowski uśmierza burzę walcem „Rosen aus dem Süden".

Akt drugi. Pani Lüdowa na czele armji lokajów przystraja według swego gustu gabinet dla zięcia. Toaleta prześliczna: na tle blado-zielonem, wierzchnia suknia pompadour.

Sama *mise en scène* do drobiazgów staranna; nie braknie też grającego rolę obrazu, przedstawiającego Dafnisa i Chloę, co prawda nie kopji z Hennera, jak w „Gymnase", za to wybornie usprawiedliwiającego oburzenie młodej pani Thèvenot.

*Belle-Maman* narobiła moc wielką głupstw i brewerji, za które pokutuje zięć, nad którcmi łzy wylewają jego przyjaciele pp.: Prażmowski i Nowicki. A jak płaczą, miły Boże, jak płaczą!... aż cała sala za boki się bierze.

W akcie trzecim, wśród dekoracji poprzedniego aktu, odbywa się jeszcze jedna scena generalnego płaczu, w której już prym pani Lüdowa trzyma, poczem następuje pojednanie, wydanie „teściowej" za mąż i—koniec sztuki. Notujemy *bon mot* z powodu śmiertelnego ranienia w pojedynku hrabiego de Barsac.

— Więc doktór nie zdołał przybyć!...

— No, to jest pewność, że chory wyżyje.

W całej sztuce jedna tylko rzecz jest całkiem serjo: mianowicie... powodzenie pani Lüdowej.

*

U wyjścia przed kontramarkarnią.

— A panu co dali?

— Mnie parasol, a panu?

— Mnie laskę.

— Zamieńmy się, każdy przynajmniej będzie miał coś zbliżonego do swej własności!

*

W alei ogrodowej.

— A co, mój zięciu, widzisz, jak nie jestem podobną do tej *Belle-Maman*!

— O tak, pani... jesteś z „Niespodzianek rozwodowych"!...

*J.*

---

## NEKROLOGJA.

## † Ś. p. Juljan Weinzieher,

urzędnik i członek archikonfraterni literackiej, po krótkiej chorobie, zmarł w dniu 15-ym maja r. b. Pozostała żona wraz z dziećmi i zięciem zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu 17-ym maja, to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu i na nabożeństwo żałobne w tymże dniu o godzinie **10-ej** zrana. —689

## † Ś. p. Karolina Gellert,

panna, w wieku lat 71, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, dnia 15 maja r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostały brat zaprasza na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Jana dnia 17-go maja, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godz. **5-ej** po południu, z kościoła św. Anny na cmentarz powązkowski. —1841—

† **S. p. KAMILLA ze STEFFENÓW**

## VOGTMAN,

**żona urzędnika dróg żel. w.-w. i w.-b.,**

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 14-go maja maja 1890 r. Pogrążeni w głębokim smutku mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 17-ym maja, t. j. w sobotę w kościele św. Krzyża, o godzinie **1-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1836—

† Według otrzymanego z Krakowa telegramu, w dniu wczorajszym zakończył tam życie w drodze powrotnej do kraju, na rękach jedynego pozostałego mu syna

## ś. p. JULJUSZ RUCZ,

znany ziemianin, dziedzic dóbr Faszyce, a zięć nieśmiertelnego wieszcza naszego Kazimierza Brodzińskiego. O miejscu i dniu pogrzebu oddzielne wyjdzie zawiadomienie. —1843—

† W sobotę, tj. dnia 17-go maja w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedmieściu, o godzinie **10-ej i pół** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę 1817

**ś. p. OSKARA EPSTEINA.**

---

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

**Petersburg** 16-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Najjaśniejszy Pan raczył zezwolić na przyjęcie przez ministra spraw wewnętrznych udzielonego mu orderu japońskiego I-ej klasy „Wschodzącego słońca".

**Petersburg** 16-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Najjaśniejszy Pan, uwzględniając pięćdziesięcioletnie istnienie fabryki bawełnianej towarzystwa braci Warguninych, obdarzył dyrektorów fabryki, Pawła i Sergjusza Warguninów, orderami św. Anny III-ej klasy.

**Petersburg** 16-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Rada wojenna postanowiła, aby od d. 1-go sierpnia 1890-go po tenże sam dzień r. 1893-go, we wszystkich korpusach kadetów, z wyjątkiem Mikołajewskiego, ustanowić dla internów, pozostających na własnym koszcie, z pomiędzy kandydatów, nie czyniących zadość ogólnym warunkom do przyjęcia na koszt rządu, opłatę w rozmiarze 450 rs. rocznie.

**Petersburg** 16-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Komitet ministrów ustawę o ograniczeniu praw żydów do kupna ziemi na własność już przedstawił do zatwierdzenia.

**Petersburg** 16-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Opublikowaną została ustawa towarzystwa akcyjnego do urządzenia górskiej kolonji klimatycznej na Krymie, z koleją od Jalty i Gaspry. Kolonja ma być urządzona na brzegu południowym, w lesistych wąwozach Magabi i Penkido, na szczytach łańcucha Jajły. Założycielami są właściciele ziemscy Saburow i Pietrszkiewicz, podporucznik Popławski i kupiec charkowski, Koreniew. Kapitał towarzystwa wynosi miljon rubli.

**Petersburg** 16-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Tewarzystwo geograficzne przystępuje do wydawania dziennika *Wiestnik meteorologiczny*.

**Petersburg** 16-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— *Grażdanin* donosi, że wczoraj dokonane zostały bardzo pomyślne próby z wynalezioną przez włościanina Babajewa kompozycją chemiczną, dzięki której nasycone nią materjały palne stają się odpornemi na działanie ognia, a nadto stają się nieprzemakalnemi.

**Petersburg** 16-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Podniesioną została kwestja bezpłatnego wydawania drzewa duchowieństwu wiejskich i ubogich miejskich parafij.

**Petersburg** 16-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Senat unieważnił protest prokuratora sądu okręgowego tambowskiego przeciw werdyktowi sędziów przysięgłych, którzy uniewinnili Subotina, kupca samarskiego I-ej gildyi, podejrzanego o sfałszowanie kwitu na 230,000 rs., z podpisem kupca Wawrzyńca Arzanowa.

**Petersburg** 16-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersb. wied.* donoszą, że kwestja nowej kolei Uralskiej od Uralską do stacji Buzułuk kolei orenburskiej została rozstrzygnięta potwierdzająco.

**Petersburg** 16-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Swiet* donosi, że Iskander chan, syn znakomitego Achmeta, sułtana Heratu, podpułkownik wojska russkiego, a obecnie jenerał-gubernator w Persji, na granicy Beludżistanu, prowadzi agitację między ludnością Heratu i afgańczykami o zrzucenie z tronu emira Abdurrachmana. Iskander jest bardzo popularnym w Afganistanie wśród duchowieństwa i wojska.

**Charków** 16-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Sąd przysięgłych uniewinnił Darię Moszenko, obwinioną o zastrzelenie w dniu 27-ym stycznia swego kochanka. (*Aj. półn.*)

**Odesa** 16-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Zapotrzebowania okowity do Władywostoku zwiększają się znacznie. Wysłano tańsze więcej, niż cztery miljony stopni bezwodnego alkoholu. (*Aj. półn.*)

**Tambow** 16-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*)— Deszcze poprawiły stan zasiewów. Jarzyny dobre, rośliny pastewne na wzgórzystych miejscowościach niskie i rzadkie.

**Jekaterynodar** 16-go maja. (*Tel Aj. pół.*)— Wczoraj przybył tu włoski następca tronu i o godzinie 3-ej wyjechał do Noworosyjska.

**Wiedeń** 16-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiaj nastąpiło przyjęcie ustawy o umorzeniu galicyjskiego długu indemnizacyjnego w trzeciem czytaniu większością 35 głosów. Sprawa w izbie deputowanych przeto ostatecznie załatwiona. Przyjęcie jej przez izbę panów nie ulega wątpliwości. Koło daje dzisiaj u Sachera obiad pożegnalny na cześć hr. Taaffego.

***Berlin*** 16-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz opuszcza dzisiaj Królewiec.

***Berlin*** 16-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu, podczas dalszych rozpraw nad ustawą wojskową, socjalista Liebknecht uskarżał się na obciążanie ludności podatkami, skutkiem panującego militaryzmu i potępiał wysługiwanie się Rosji przez Niemcy. Haenel odpiera ten ostatni zarzut i oświadcza, że Francja czyniła zawsze gorliwe zabiegi około pozyskania Rosji dla siebie. Haenel i Kardorff starają się następnie osłabić zarzuty, czynione przez Liebknechta polityce księcia Bismarka. Liebknecht podżega, zdaniem ich, Niemcy do wojny z Rosją. Kanclerz państwa Caprivi oświadcza, że w polityce zewnętrznej nie zaszły zmiany. Opiera się ona zawsze na własnej sile, jako też na przymierzach, które wżyły się coraz bardziej w duszę ludów. Projekt ustawy wojskowej nie zwiastuje bliskości wojny, lecz ciężkość jej. Kanclerz zaprzecza, jakoby kiedykolwiek rząd niemiecki uczuwał potrzebę przedłużenia swoich wybrzeży nad morzem Baltyckiem, jak się tego domaga świeżo pewna broszura, zachęcająca Niemcy do popchnięcia swej akcji germanizatorskiej głęboko w słowiańszczyznę. Projekt ustawy przekazano komisji, złożonej z 28-iu członków. (*Aj. półn.*)

***Berlin*** 16-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Onegajsza mowa hr. Moltkego stanowiła oś dzisiejszej dyskusji parlamentu nad ustawą wojskową. Posłowie socjalnodemokratyczni występowali przeciw niej z wielkim zapałem.

***Berlin*** 16-go maja. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — W Odrze utonęło 36 osób.

***Królewiec*** 16-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W*) — Dzisiaj zrana cesarz przypatrywał się ćwiczeniu załogi fortecznej, obejrzał port pilawski, poczem po południu odjechał. (*Aj. półn.*)

***Bern w Szwajcarji*** 16-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Słychać, że rokowania w sprawie rewizji niemiecko-szwajcarskiego traktatu o osiedlaniu się wzajemnych poddanych rozpoczną się już w najkrótszym czasie.

***Belgrad*** 16-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Dzisiaj zrana przybył tutaj król Milan. Na dworcu kolejowym powitali go król Aleksander, rejenci, ministrowie i burmistrz miasta.

***Belgrad*** 16-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przybędzie tu w czerwcu ks. Mikołaj czarnogórski. Król Milan zamieszkał na tydzień w konaku.

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Petersburg** 16-go maja. (*Tel. pryw. Kurjera Warz.*). — Notowania giełdy pieniężnej: Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 88.15, 87.80, 88.10. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 43.10, 43.—, —.—. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 34.97½, 34.90, 34.95. Półimperjały nowe po 7.05 płacono Kupony celne po 1.41½ płacono. Srebro po 1.08 w poszuk. Dyskonto giełdowe 5½%—7%. Bilety Banku Państwa 5% I emisji 100.— płacono, II-ej em. 100.12½ płacono, III-ej em. 99.75 w poszuk., IV-ej em. 99.75 w poszuk., V-ej em. 100.— płacono, VI-ej emisji 99.75 w poszukiwaniu. 6% Renta złota z roku 1883-go 152.— płacono, 5% renta złota z 1884-go roku 147.— w poszuk., 4% renta złota z 1889 r. —.— nienot. Nowa pożyczka II-ej ser. z r. 1890-go —.— nienot. Nowa pożyczka z r. 1890 III s. —.— nienot. Pożyczka wschodnia: I e. 100.— w posz., II em. 100.25 płacono. III em. 100.50 płacono. Pożyczka premjowa z r. 1864 rs. 227.25 w posz. Premjówki z 1866-go roku 214.— w posz. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 209.50 płacono, a za pełno opłacone sztuki 212.50 w posz., 5% renta kolejowa 100.25 w posz., 5½% renta 103.87½ płacono. Nowa pożyczka wewnętrzna 87.— plac., 4½ listy zastawne Towarz. wzajemnego kredytu ziemsk. 139.50 w posz. Tendencja giełdy mocna.

**Berlin** 16-go maja. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Pod wrażeniem mowy cesarza Wilhelma II-go w Królewcu giełda dzisiejsza rozpoczęła obrady w osłabionem usposobieniu. Powoli z biegiem obrad nastąpiło uspokojenie zgromadzenia, a ruch, dzięki otrzymanym zleceniom, nie ustawał. W końcu posiedzenia tendencja się wzmocniła, kurs zaś zdołały się cokolwiek poprawić. Ruble w obrotach dostawowych osiągały początkowo 229. W porównaniu z onegdajszemi kursami. Banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych nie uległy zmianie, w końcomiesięcznych zaś podniosły się o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 75 fen., a krótki Petersburg o 50 fen. Petersburg długoterminowy gorzej o 2 fen. Przekazy na Wiedeń krótkoterminowe bez zmiany (172.30), długoterminowe zaś niżej o 10 fen. (171.50). Z listów zastawnych ziemskich nie dotykano. Listy likwidacyjne obniżyły się o 20 kop., a pożyczki wschodnie o 10 kop. Pożyczki 4% konsolidowane z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie z r. 1884-go i 6% russkie renty złote, notowane były wyżej, a kupony celne bez zmiany. Mniej płacono za 4% listy zastawne russkie. Akcje kredytowe austrjackie spadły o 2 2/3%. Dyskonto prywatne podrożało o 1/8%. Żyto słabiej bez popupu; towar tańszy gotowy o 25 feng., a dostawowy o 50 feng.

**Berlin** 16-go maja (*notowanie urzędowe giełdy.*)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bil. ban. rus. w tr. nst. | 230 — | Akcje d. ż. war.-wied. | —.— |
| Weksle na Warszawę | 229.75 | Akcje kredytowe | 161.20 |
| Wek. na Petersb. krót. | 229.25 | Weksle na Lon. kr. | —.— |
| Wek. na Petersb. dług. | 227 10 | „ „ dł. | —.— |
| Bil. ban. russk. na dost. | 230.25 | Żyto w tow. gotow. | 159.25 |
| Wschodnia poż. II em | 71.— | Żyto na wiosnę | 152.— |
| Listy zast. serji I-ej | —.— | | |

Kursa z 14-go maja: 230 — 229 40, 228.75, 227.20, 229.50 71.10, 67.20, 161 90, 159.50, 152.50.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** dnia 16-go maja. Położenie targu wciąż jest bardzo niekorzystne. Przy małych dowozach, usposobienie słabe i niechętne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 60 korcy, wyborowego ziarna zupełnie nie było, za białą płacono po 6 rs. i 6.15 za pstrą i ordynaryjną po 5.25 i 5.50. Żyta dostarczono 100 korcy, gatunków wyborowych brak, dobre średnie sprzedawano po 4.65 do 4.75. Owies w drobnych partjach na detal sprzedawano po 3.20 do 3.33. Siano i słoma w niewielkich ilościach, siano kupowano po 30 do 45 kop., słomę po 30 do 35 kop. za pud.

**Targ zbożowy na Pradze** dnia 16-go maja, jak zwykle w piątek słabo był usposobiony, dowozy ogółem wynosiły 34 wagonów zboża, z których 20 wagonów było owsa, 11 żyta, jeden gryki, jeden jęczmienia i jeden kaszy jaglanej. Usposobienie dla owsa zniżkowe, płacono za wyborowy po 87 do 90 kop., za średni 80—58 kop., za ordynaryjny 70 do 78 kop. Żyto słabo, wyborowe po 75—76 kop., za średnie 70 do 73 kop., za ordynaryjne 66—68 kop. Jęczmienia, gryki i kaszy jaglanej nic nie sprzedano.

**Cukier.** Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 15-ym maja r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej na tamtejszym rynku cukrowym. Szpikow Brodzkim 24,000 pudów z odbiorem na stacji Rachny na maj po rs. 4.45 za pud. Mańkowski sprzedał fabrykantom gotowe świadectwa wywozowe na 12,500 pudów cukru po rs. 1.25 w stosunku puda.

Szanowny Panie Redaktorze!

W nrze 125 szanownego pisma pańskiego zamieszczoną została wiadomość, że Towarzystwo asekuracyjne „Moskwa" poniosło stratę 400,000 rs. i że wskutek tego kapitał Towarzystwa zmniejszył się o 250,000 rs.

Przeinaczanie faktów, dotyczących tego Towarzystwa, nie jest rzeczą nową; stojąc po za konwencją jest ono ustawicznie celem pocisków ze strony konkurencji, ale wszelkie zaczepki w przyzwoitem Towarzystwie powinny mieć granice — przeciwne postępowanie należy przypisywać niskiemu egoizmowi pewnych ludzi, którzy dla widoków osobistej korzyści wpadają w nieprzyzwoitą ostateczność, a nawet karalne wykroczenia. Zapatrując się z punktu widzenia rozirytowanego konkurenta, tracą nawet zdolność postawienia interesu ogólnego po nad swój osobisty.

Co się tyczy Towarzystwa „Moskwa" jest rzeczą więcej niż dowiedzioną, że dzięki powstaniu jego, płacący premje asekuracyjne, w ciągu pierwszego już roku sprawozdawczego uzyskali oszczędności około 4,000,000 rubli. Okazuje się to jasno ztąd, że wówczas, kiedy bilans państwowy w rubryce opłaty skarbowej za rok ubiegły 1889-ty wykazał powiększenia 179,000 rs., stanowiące według ogólnego obliczenia 10%, od powiększonego wpływu premji asekuracyjnej około 1,790,000 rs. według bilansów wszystkich Towarzystw ubezpieczeń, przy zwiększeniu sumy ubezpieczeniowej, wykazany został niedobór premij asekuracyjnych w porównaniu z r. 1888-ym na sumę przeszło 2,000,000 rs., jak to widać z następnej tabelki sprawozdań dziewięciu Towarzystw.

| | Wpływ premji w r. 1888 | w r. 1889 |
|---|---|---|
| I Rossyjskie | 6,599,816 | 6,251,106 |
| Moskiewskie | 4,384,625 | 4,153,007 |
| II Rossyjskie | 2,405,976 | 2,191,199 |
| St.-Petersburskie | 1,393,196 | 1.334 153 |
| Warszawskie | 2,178,567 | 2,021,326 |
| Rossja | 2,736,798 | 2,596,815 |
| Północne | 2,360,546 | 3,224,544 |
| Russkie | 3,277,506 | 2,913,323 |
| Jakor | 2,505.566 | 2,025,000 |
| razem rs. | 27,842,596 | 25,710,473 |
| W r. 1889 zebrano premij mniej o rs. | | 2,132,123 |

zatem rzeczywiste zwiększenie wpływu premjów z dodaniem wykazanego zmniejszenia, stanowi około 4 miljonów oszczędności, z której korzystali asekurujący się w formie ustępstwa od taryf, spowodowanego dobroczynnym wpływem Towarzystwa „Moskwa".

Tym sposobem nie ulega wątpliwości, że Towarzystwo „Moskwa" stanowi dla konkurencji enfant terrible i dlatego też usiłują zadać mu o ile można najdotkliwsze ciosy w formie insynuacji i spaczenia prawdy.

Do takich należy także zaliczyć doniesienie, o którem jest mowa w początku mojego listu. Dla przywrócenia zaś prawdy mam zaszczyt oświadczyć dla wiadomości asekurujących się w naszem Towarzystwie, że z zameldowanej straty Kuwszynowa 400,000 rubli, około 320 tysięcy przypada na ryzyko reasekurantów, na Towarzystwo zaś „Moskwa" tylko 80 tysięcy, czyli że 80% z tego ryzyka było reasekurowane zagranicą.

Mam nadzieję, że Szanowny Pan Redaktor, dla sprostowania wiadomości i przywrócenia prawdy, nie odmówi pomieszczenia niniejszego listu w łamach szanownego swojego organu.

Z głębokim szacunkiem Zarząd okręgowy Towarzystwa Ubezpieczeń „Moskwa" w Warszawie.

1846 Reprezentant ***I. Revidcow.***



## Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 16-go maja 1890 r.

**(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)**

| | Barom. | Wilgot. | Wiatr | Tem. C. | Temp. R. |
|---|---|---|---|---|---|
| D. 15-go g. 9 w. | 750 5 | 88 | ZPa | 9.8 | 7.8 |
| D. 16-go g. 7 r. | 750 9 | 87 | ZPa | 9.6 | 7.6 |
| „ g. 1 pp. | 753.9 | 87 | ZPa | 13.2 | 10.5 |

W ciągu d. 15-go b. m. { Temperatura najniższa C. 9.2=R. 7.3; „ najwyższa C. 15.5=R. 12.4; Wysokość wody spadłej — 1mm.

## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

| POCIĄGI | Odchodzą (godziny i minuty) | | Przychodzą (godziny i minuty) | |
|---|---|---|---|---|
| **Warszawsko-Wiedeńska:** | | | | |
| Pośpieszny 3 klasy . . . . . . . | 6 | — rano | 10 | 20 wiecz. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . . . | 10 | 45 rano | 6 | 45 wiecz. |
| Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa | 5 | 20 po poł. | 11 | 5 rano |
| (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.) | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . . . . | 9 | 20 wiecz. | 6 | 10 rano |
| **Warszawsko-Bydgoska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . . . . | 3 | 15 po poł. | 2 | 20 po poł. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . . . | 7 | 5 rano | 9 | 40 wiecz. |
| Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna . | 6 | 30 wiecz. | 8 | 35 rano |
| **Warszawsko-Terespolska:** | | | | |
| Osobowy 3 klasy do Brześcia . . . | 9 | 30 rano | 8 | 28 wiecz. |
| Pocztowy 3 klasy . . . . . . . . | 3 | 45 po poł. | 1 | 49 po poł. |
| Towarowo-osobowy 3 klasy . . . . | 10 | — wiecz. | 8 | 13 rano |
| **Warszawsko-Petersburska:** | | | | |
| Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters. | 10 | 13 rano | 7 | 3 wiecz. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . . . | 11 | 23 wiecz. | 6 | 38 rano |
| Osobowy do Białostoku . . . . . | 5 | 15 po poł. | 9 | — rano |
| **Nadwiślańska do Kowla:** | | | | |
| Osobowy . . . . . . . . . . . . | 8 | — wiecz. | 8 | 5 rano |
| Pocztowy . . . . . . . . . . . . | 3 | 30 po poł. | 2 | 15 po poł. |
| (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.) | | | | |
| Miejscowy do Iwangrodu . . . . . | 7 | 45 rano | 10 | 2 wiecz. |
| **Nadwiślańska do Mławy:** | | | | |
| Pocztowy . . . . . . . . . . . . | 6 | — wiecz. | 11 | 18 rano |
| Osobowy . . . . . . . . . . . . | 9 | — rano | 8 | 22 wiecz. |
| **Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:** | | | | |
| Osobowy . . . . . . . . . . . . | 2 | 50 po poł. | 2 | 57 po poł. |
| **Obwodowa z kolei Terespolsk.:** | | | | |
| Osobowy . . . . . . . . . . . . | 2 | 14 po poł. | 3 | 30 po poł. |

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 4 (16) Мая 1890 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**